

Chłopi polscy widzą w przodującym rolnictwie ZSRR wzory do podniesienia na wyższy poziom własnej gospodarki

Polska Akademia Nauk przystępuje do opracowania planu inwestycji gospodarki wodnej w Polsce

WARSZAWA (PAP). W dniu 16 bm. w Warszawie odbyło się pl. wszp. posiedzenie Komitetu Gospodarki Wodnej PAN, poświęcone sprawie omówienia przygotowań do opracowania planu przebudowy gospodarki wodnej w Polsce — budowy wielkich inwestycji wodno-melioracyjnych przewidzianych Programem Frontu Narodowego.

Na posiedzeniu obecny był wicepremier Stefan Jędrzychowski, prezes PAN prof. Jan Dembowski oraz członkowie nowoutworzonego Komitetu Gospodarki Wodnej — wybitni naukowcy polscy.

Posiedzenie otworzył prof. Dembowski, podkreślając doniosłość problemu opracowania planu przebudowy gospodarki wodnej w Polsce. Podkreślił on również, że powierzenie przez rząd tak doniosłego zadania uczonym, jest wyrazem stałego zacieśniania się powiązania pracy świata nauki z potrzebami gospodarki narodowej.

Następnie głos zabrał wicepremier Jędrzychowski.

Po przemówieniu wicepremiera wywiązała się ożywiona dyskusja.

W Mysłowicach znajduje się Górnicza Szkoła Przystosowania Zawodowego Pionierów Złagaku EMF. Stuchacze szkoły korzystają z internatu, pełnego wyżywienia oraz troskliwej opieki lekarskiej. Obecnie w szkole przebywa 87 słuchaczy.

Na zdjęciu: St. Sarek objaśnia stuchaczom szkoły odbudowę mola w pokazach pochytach.

CAF — fot. J. Zymalski



WARSZAWA (PAP). Wieś polska obchodzi Miesiąc Pogłębiając Przyjaźni Polsko-Radzieckiej pod hasłem jeszcze bliższego poznania życia ludzi radzieckich, szcze gólnie zaś życia i osiągnięć radzieckich kółchoźników.

Wieczory, odczyty i wystawy organizowane w „Miesiącu” przez wiejskie koła TPPR i ZSCh, cieszą się wielkim zainteresowaniem chłopów, którzy w przodującym rolnictwie radzieckim widzą wzory do podniesienia na wyższy poziom własnej gospodarki. Szeroką i żywą działalność popularyzującą osiągnęła Związek Radzieckiego prowadzi świetlica gminna w Bagnach, pow. Nowogard w woj. szczecińskim. Świetlica tą kieruje nauczycielka miejscowej szkoły rodzawowej — Sabina Suleja. Z jej inicjatywy miejscowi ostatnio w świetlicy dwa uroczyste wieczory, poświęcone wielkim osiągnięciom Kraju Rad i braterskiej jego pomocy. Na wieczornicach obecnych było przeciętnie 150 chłopów z całej gminy. Po pogadankach, młodzież starszych klas wystąpiła z częścią artystyczną, na którą złożyły się tańce i deklamacje utworów poetów radzieckich.

LUBLIN (PAP). W woj. lubelskim żywa działalność przejawia w Miesiącu Pogłębiając Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Związek Samopomocy Chłopskiej. Aktywnie w Związku Samopomocy Chłopskiej zorganizował już w gromadach i spółdzielniach produkcyjnych ponad 120 wieczornic, poświęconych przyjaźni polsko-radzieckiej. W jednym tylko powiecie lubartowskim ZSCh zorganizował 16 odczytów i pogadarek o „wiazku Radzieckim. Na odczyt „Pomoc Związku Radzieckiego dla Polski” w Kamionce na terenie tego powiatu, przybyło ponad 100 chłopów.

BIAŁYSTOK (PAP). Czynnie pracują na upowszechnienie wiedzy o Związku Radzieckim świetlice gminne na wsi białostockiej. W 60 świetlicach, z których 23 zostały otwarte przedterminowo w ramach czynu dla poparcia programu Wyborczego Frontu Narodowego, organizowane są akademie, odczyty, pogadanki i wieczory, połączone z występami zespołów artystycznych. Wszystkie te imprezy, cieszące się olbrzymim zainteresowaniem ludności popularyzują osiągnięcia ludzi radzieckich oraz zapoznają z melodyjnymi pieśniami i pięknymi tańcami narodów Związku Radzieckiego.

36 najlepszych świetlicowych zespołów artystycznych m. in. w Supraślu, Tykocinie, Sejnach i Rajgródzie przygotowuje obecnie wystawienie sztuk pisarzy radzieckich.

Spółczesność Niemiec zachodnich popiera program narodowego zjednoczenia Niemiec

BERLIN (PAP). Agencja ADN podaje, że społeczeństwo zachodnio-niemieckie wyraża całkowite poparcie dla programu narodowego zjednoczenia Niemiec, opublikowanego przez Komunistyczną Partię Niemiec (KPD).

Aresztowanie postępowych działaczy w Syjamie

PERIN (PAP). Z Bangkok donoszą, że rząd syjamski pod pretekstem wykrycia „spisku” tzw. „Związku wyzwolenia narodowego” przeprowadził masowe aresztowania wśród członków Syjamskiego Komitetu Obronców Pokoju, Związku Chińskiej Młodzieży Demokratycznej oraz wśród pracowników redakcji dzienników postępowych. Aresztowania są przeprowadzane na rozkaz ambasady Stanów Zjednoczonych w Bangkoku.

Redaktor naczelny ukazał się w Stuttgarcie czasopiśmie narodowym „Sueddeutsche Wochenzeitung” — Georg Bennke stwierdził w swym oświadczeniu w sprawie programu KPD, że jeszcze nigdy opór ludności Niemiec za chodnich przeciwko ratyfikacji „układu ogólnego” nie był tak silny, jak w chwili obecnej. Ludność Niemiec zachodnich powitała program ogłoszony przez KPD z dużą radością, ponieważ program ten odbudził w społeczeństwie wiarę w przywrócenie jedności na rodowej.

Redaktor jednego z czasopism norwimberskich, Hans Vogel oświadczył: „Popieram za równo politycznie, jak i gospodarczo założenia tego programu. Niemcy muszą wreszcie stać się państwem zjednoczonym, niezależnym i mającym wolny dostęp do rynków światowych.

W wyniku realizacji postanowień politycznych, gospodarczych, społecznych i kulturalnych, zawartych w programie KPD w sprawie zjednoczenia narodowego Niemiec — oświadczył bezpartyjny robotnik Albert Fisch — Niemcy staną się znowu panami własnego losu i będą stworzone podstawy dla życia w pokoju i dobrobycie.

PZB w Gdańsku wykonało plan roczny

Gdańsk (PAP). Załoga Gdańskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego na 50 dni przed terminem zameldowała o wykonaniu zadań planu rocznego. Pomimo ni: sprzyjających w ostatnich miesiącach warunków atmosferycznych, przewyższając braki wynikające na skutek niedoboru zajętego oddano wcześniej do użytku różnym zakładom na terenie woj. gdańskiego 86 obiektów przemysłowych.

Walka chłopów o ziemię we Włoszech



We Włoszech wzmagają się walki bezrobotnych i bezrolnych chłopów, którzy zajmują leżące odłogiem tereny wielkich obszarów. Policja Seclby odpowiadała krwawym terrorem. Na zdjęciu: Brutalne aresztowanie chłopów, pragnących pracować na ziemi porzuconej przez obszarników. Fot — CAF

Niezwykle korzystne zasady płacy

Chłopi masowo pomogą w szybkim zakończeniu wykopków buraków cukrowych

Z uwagi na niezwykle trudną sytuację na odcinku wykopków buraków cukrowych, należy zmobilizować wszystkie siły, aby wykopki buraków cukrowych zakończyć w ciągu najbliższych dni.

Dlatego też szeroki ogół ludności winien dopomóc przy wykopkach.

Ministerstwo PGR, uwzględniając trudności, wynikające

z opadów śnieżnych, postanowiło zarządzeniem z dnia 15 listopada r.:

1) obniżyć o połowę obowiązującą dotychczas normę przy wykopkach buraków, 2) podwyższyć o 100 proc płace gotówkowe za wykopki buraków.

Oznacza to, że np. przy plonie do 200 q z ha,

za wyrwanie 1 tony buraków z otrzymaniem ich z ziemi i ułożeniem w rzędy robotnik otrzymuje 7,50 zł zamiast jak dotąd 3,75 zł, a za 2 tony — 15 zł i bezpłatnie 0,25 kg cukru zamiast dotychczasowych 7,50 zł. Za każdą dodatkową tonę zapłata wynosi 7,50 zł i 12,50 kg cukru. Tak więc za wyrwanie 4 ton zapłata wynosi 30 zł gotówką i bezpłatnie 0,5 kg cukru, zamiast jak poprzednio — 15 zł i 0,5 kg cukru.

Również o 50 proc. zmniejszone zostały normy t o 100 proc. zwiększone opłaty za wykopanie buraków z oczyszczeniem, obcięciem liści i ułożeniem w kupki.

Zakończenie obrad robotniczej konferencji krajów północnych w Oslo

OSLO (PAP). Dnia 16 bm. w Oslo zakończyła obrady robotnicza konferencja krajów północnych w obronie pokoju. W dyskusji nad referatami Sverre Svensena i Arvo Vellkoski wzięło udział około 50 delegatów.

Delegat organizacji związkowych Norwegii, Szwecji, Danii, Finlandii, Islandii wezwali do umocnienia jednolitej klasy robotniczej krajów północnych w walce o pokój, przeciwko wyścigowi zbrojeń i przygotowanemu wojennym w walce o niezależność krajów północnych, o polepszenie warunków bytu, w obronie praw politycznych mas pracujących i o zacieśnienie przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

Wśród burzliwych oklasków uczestnicy konferencji wysłuchali nadesłanej na konferencje depeszy powitania od pras

Są to warunki bardzo korzystne. Obowiązują one do zakończenia kampanii wykopkowej. Przyjmują się one niewątpliwie do zmobilizowania robotników zatrudnionych w PGR-ach, Junaków i Junacek z brzydą „SP”, oraz ludności wsi i miasteczek do jak najwydajniejszej pracy przy wykopkach.

Ministerstwo PGR liczy na to, że chłopi masowo pomogą w szybkim zakończeniu wykopków.

Jednocześnie zaznaczyć należy, że te same opłaty przysługują chłopom, skierowanym do PGR-ów przez odpowiednie rady narodowe na zadach odpłatnego szwarantu pieszego. O ile szwarant jest konny, to za wywózki z pola na twardą drogę przysługują opłaty 20 zł za tonokilometr, a na żuławach 30 zł za tonokilometr.

Również przy wykopkach ziemniaków i pozostałych okopowych Mln. PGR obniżyło normy o połowę, a za jednostkę 100 prac podwyższyło opłatę o 100 proc.

Konferencja uchwaliła odezwę do wszystkich robotników krajów północnych. Ponadto uchwalono oświadczenie, które stwierdza m. in.:

Konferencja nasza postawiła sobie za cel zjednoczyć wszystkich robotników krajów północnych w walce o trwały pokój. Przypuszczamy, że konferencja ta przyczyni się w dużej mierze do zjednoczenia robotników krajów północnych i całego świata.

Konferencja postanowiła wydelegować dziesięciu przedstawicieli krajów północnych na Kongres Narodów w Obronie Pokoju.

Równocześnie uczestnicy robotniczej konferencji w Oslo wystosowali protest do rządu francuskiego przeciwko aresztowaniu znanego działacza francuskiego ruchu robotniczego, le Leapa.

Wręczenie wysokich odznaczeń państwowych budowniczym Kanału Wolga-Don

MOSKWA. (PAP). Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Nikołaj Szewnik wręczył wysokie odznaczenia państwowe grupie budowniczych Kanału Wolga-Don.

Order Lenina oraz złoty medal „Sierp i Młot” wraz z dyplomem o nadaniu tytułu Bohatera Pracy Socjalistycznej otrzymał kierownik „Hydroprojektu” i naczelny inżynier budowy Kanału Wolga-Don — S. Żuk. Tak wysokie odznaczenia otrzymał on za wyjątkowe zasługi i ofiarną pracę podczas budowy i uruchomienia Wołżsko-Dońskiego Kanału Żeglownego im. Lenina, Cymiańskiej Elektrowni Wodnej i urządzeń nawadniających w obwodzie Rostowskim.

Nikołaj Szewnik wręczył również ordery i medale grupie budowniczych kanału, elektrowni wodnej i systemów nawadniających, tyżąc im nowych sukcesów w pracy dla dobra socjalistycznej ojczyzny.

Wzrost zysków koncernów amerykańskich pracujących dla armii

NOWY JORK. (PAP). Jak wynika z danych ogłoszonych przez dziennik „Journal of Commerce”, zyski wielkich koncernów amerykańskich wykonujących zamówienia na sprzęt wojenny dla rządu Stanów Zjednoczonych — nieustannie wzrastają.

W trzecim kwartale r. b. zyski 235 największych i mniejszych firm wykonujących zamówienia wojenne wyniosły 535 milionów dolarów wobec 490 milionów w trzecim kwartale roku ubiegłego. Zyski koncernu „General Motors” produkującego wozy pancerne i samochody ciężarowe dla armii amerykańskiej wyniosły w trzecim kwartale r. b. 117,884 tysiące dolarów. Zyski koncernu „General Electric Company” i „Pennsylvania Electric Products” wytwarzających broń atomową oraz sprzęt telewizyjny i radarowy dla armii, wzrosły o 126 proc., a zyski sześciu największych fabryk produkujących samoloty wojskowe — o 54 proc.

Poważny dorobek realizacji zobowiązań pracowników budownictwa

Warszawa (PAP). Załogi przemyślnego budowlanego zobowiązania swoje, podjęte dla poparcia Programu Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu KPZR, wykonały dotychczas w ponad 80 proc. Pozostałe zobowiązania z uwagi na ich długookresowy charakter są w trakcie realizacji.

Wzrost trudności gospodarczych w Anglii

Londyn (PAP). Prasa angielska podkreśla z zaniepokojeniem fakt zwężenia się wewnętrznej rynku angielskiego i angielskich rynków zbytu.

Pismo „Observer” donosi, że przedstawiciele wielu galezi gospodarki, zgromadzeni 15 listopada w Harrrogate (Yorkshire) na dorocznej konferencji „Instytutu dyrektorów zakładów przemysłowych” wyrazili „głęboki niepokój z powodu groźnej konkurencji obecnej na rynkach eksportowych”, przy czym „w ich wypowiedziach można było wyczuć obawę przed międzynarodową wojną handlową”. Wiele galezi przemysłu angielskiego odczuwa też trudności w wolnym zwiększaniu się rynku krajowego.

Stany Zjednoczone dążą do likwidowania suwerenności poszczególnych państw

Oświadczenie delegata Polski w komisji prawnej Zgromadzenia NZ

NOWY JORK. (PAP). Komisja prawna Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych obraduje nad sprawą tzw. międzynarodowego trybunału karnego, którego utworzenia domagają się Stany Zjednoczone i kraje Europy zachodniej.

Sprawa tego trybunału wypłynęła przed dwoma laty, kiedy na V sesji Zgromadzenia utworzonego komisje dla spraw międzynarodowej jurysdykcji karniej, polecając jej przeprowadzenie prac przygotowawczych do utworzenia międzynarodowego trybunału karnego. W wyniku opozycji szeregu członków ONZ i obecności wielu innych, sprawa w ciągu ostatnich 2 lat nie posuwała się naprzód.

Na obecnej sesji Zgromadzenia, w związku ze sprawozdaniem komisji dla spraw międzynarodowej jurysdykcji, Stany Zjednoczone i 5 innych państw wystąpiło z żądaniem utworzenia nowej komisji, złożonej z przedstawicieli 17 państw, która w przyszłym roku zajęłaby się w Genewie sprawą dalszych przygotowań do utworzenia międzynarodowego trybunału karnego.

Przedstawiciele krajów obo-

zu demokratycznego sprzeciwili się stanowczo utworzeniu tego trybunału, jako sprzecznego z obowiązującymi przepisami prawa międzynarodowego i wkraczającego w dziedzinę suwerenności państw poszczególnych państw.

Delegat Polski dr Manfred Lachs podkreślił, że projekt utworzenia międzynarodowego trybunału karnego jest jednym z przejawów tendencji Stanów Zjednoczonych do likwidowania, bądź ograniczania suwerenności poszczególnych państw. Tendencjom tym nie towarzyszą wcale obietnice, że Stany Zjednoczone są gotowe ograniczyć własną suwerenność. Wręcz przeciwnie, Stany Zjednoczone podkreślają swe suwerenne prawa i starają się rozszerzyć te prawa poza własne granice.

Podkreślając, że Polska nie sprzeciwia się tworzeniu w razie potrzeby trybunałów dla

sądzenia przestępstw międzynarodowych w rodzaju zbrodni wojennych, dr Lachs oświadczył, że Polska sprzeciwia się utworzeniu stałego trybunału karnego. Jeśli chodzi o zamachy na pokój i bezpieczeństwo międzynarodowe, to powinna zajmować się nimi Organizacja Narodów Zjednoczonych. Jeśli chodzi o przestępstwa w rodzaju propagandy wojennej, to takimi przestępstwami zajmować się powinny sądy poszczególnych państw w myśl znanej uchwały Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych. Jednakowoż zagadnieniem tym zajęł, się dotychczas jedynie kraje obywateli demokratycznego, jak Związek Radziecki, Polska i Czechosłowacja, ogłaszając ustawy ścigające takie przestępstwa.

W zakończonym referacie delegat Polski stwierdził, że nie ma ani powodu, ani potrzeby tworzenia międzynarodowego trybunału karnego, którego jurysdykcji nie poddałoby się większość państw należących do ONZ i podkreślił, że delegacja polska będzie głosowała przeciwko włoskowi o powołanie nowej komisji dla przygotowania utworzenia tego trybunału.

Na rozkaz Amerykanów przerwała dochodzenia komisja dla zbadania działalności hand terrorystów z BDI

BERLIN. (PAP). Agencja ADN podaje z korespondentem dziennika zachodnio-niemieckiego „Frankfurter Rundschau”, że członek mieszanej komisji niemiecko-amerykańskiej, która powołana została do zbadania przestępczej działalności faszystowskiego „Związku młodzieży niemieckiej”, Gaines (USA) zażądał zaprzestania dalszych dochodzeń.

„Frankfurter Rundschau” podaje, że żądanie pana Gainesa, który od momentu powołania

tej komisji kontrolował jej pracę na wyraźne zlecenie władz amerykańskich, doprowadziło do ostrego konfliktu między nim a niemieckimi członkami tej komisji.

Gaines zażądał zaprzestania dochodzeń, kiedy ujawniono ostatnio nowe fakty finansowania terrorystów z BDI przez Amerykanów.

BERLIN. (PAP). Według doniesień zachodnio-niemieckiej agencji prasowej DPA, komisja mieszana dla zbadania przestępczej działalności faszystowskiego BDI została rozwiązana na wyraźne żądanie amerykańskiego członka tej komisji Gainesa. Gaines, powołując się na postanowienia statutu okupacyjnego, zabronił komisji przesłuchiwać amerykańskich prolektorów faszystowskiego „Związku młodzieży niemieckiej” oraz zażądał zaprzestania wszelkich dalszych dochodzeń przeciwko BDI.

Zakończenie II Zjazdu Neurologów Polskich

WARSZAWA. (PAP). 16 bm. zakończył się trzydniowy obrady II Naukowego Zjazdu Neurologów Polskich. Celem zjazdu było podsumowanie osiągnięć medycyny polskiej w dziedzinie neurologii oraz wytyczenie zadań na najbliższy okres.

Delegacja uczonych polskich przybyła do Pragi

PRAGA. (PAP). Do Pragi przybyła delegacja uczonych polskich, która weźmie udział w uroczystym otwarciu Czechosłowackiej Akademii Nauk. W skład delegacji wchodzi: wiceprezes PAN prof. Witold Wierzbicki i sekretarz naukowy PAN — prof. Stanisław Mazur.

9.726 metrów bez otwarcia spadochronu

MOSKWA. (PAP). Lotnicza Komisja Sportowa Centralnego Aeroklubu ZSRR im. Czkałowa zatwierdziła nowy, wszechzwiązkowy rekord skoku spadochronowego Mistrza Sportu — P. Storcenki. Odważny sportowiec wykonał w nocy z samolotu na wysokości 10.800 m i nie otwierając spadochronu spadł — o 926 m. Ten wspaniały wyczyn jest nowym rekordem wszechzwiązkowym.

Znaczne straty interwentów w Korei

PEKIN. (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że w ciągu października r. b. wojska interwentów poniosły w Korei znaczne straty w ludziach i sprzęcie. Straty te były w październiku r. b. prawie dwukrotnie wyższe niż we wrześniu r. b.

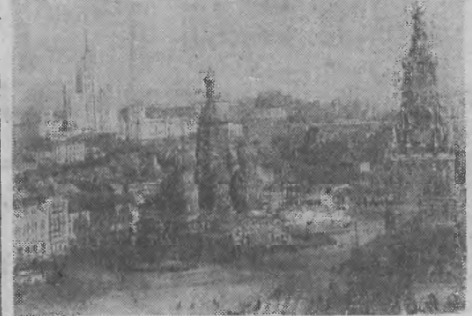
W październiku r. b. wojska ludowe w wyniku szeregu kontrataków wyparły wojska agresorów z przeliczonego pięćdziesięciu umocnionych pozycji w rejonie Jonczonu, Czowonu i Kumsongu.

Nieprzyjaciel stracił w zabitych, rannych i wziętych do niewoli 63.841 żołnierzy i oficerów, w tym 24.884 Amerykanów. Wojska ludowe zdobyły 50 dział polowych, 472 karabiny maszynowe i 2.788 karabinów ręcznych, oraz zniszczyły 827 samolotów, 171 czołgów, 119 samochodów i 81 dział polowych. Jeden nieprzyjaciel skierował kontrolerpowieć został poważnie uszkodzony.

Setki tysięcy robotników strajkuje w Japonii

Pełn (PAP). Z Tokio donoszą, że 17 bm. rozpoczął się 4-dniowy strajk robotników zrzeszonych w związku elektryków. Wskutek strajku nieczynne jest oświetlenie elektryczne w domach i zakładach przemysłowych. Strajk objął 120 tys. robotników.

Strajkują nadal robotnicy



MOSKWA. Na zdjęciu: Widok od strony Placu Czerwonego. Fot. — CAF

Realizacja generalnego planu rekonstrukcji Moskwy

MOSKWA. (PAP). Stolica Związku Radzieckiego — Moskwa rozbudowuje się w niezwykle szybkim tempie i staje się z dnia na dzień piękniejsza. Zmienia się oblicze ulic, placów i bulwarów. Powstają nowe wspaniałe wielopiętrowe budynki mieszkalne. Rozwija się sieć szkół, żłobków, przedszkoli, szpitali, kin, teatrów, sklepów.

Wybitny architekt radziecki — M. Sergejew stwierdza, że Moskwa jest obecnie jednym z najpiękniejszych i najlepiej urządzonych miast na świecie. W przyszłości, gdy zakończona zostanie realizacja generalnego planu rekonstrukcji stolicy (1951—1960), Moskwa będzie jeszcze piękniejsza.

Do roku 1960 zbuduje się w Moskwie setki wspaniałych, komfortowo urządzonych domów mieszkalnych o łącznej powierzchni 10.000.000 m kwadratowych. Aby zmniejszyć sobie ogrom tej liczby wystarczy stwierdzić, że przed Wielką Socjalistyczną Rewolucją Październikową Moskwa zbudowała w ciągu 8 stuleci 12.000.000 m kwadratowych powierzchni mieszkalnej. Będzie to przeważnie niskie, drewniane budynki.

W okresie realizacji generalnego planu rekonstrukcji

Moskwy zbuduje się nie tylko nowe gmachy mieszkalne. Zbuduje się m. in. 400 nowych szkół Uruciomłone zostaną nowe szpitale, w których będzie 26 000 łóżek Powstają nowe wspaniałe teatry, kina, hotele, ulice, place i bulwary. Generalny plan rekonstrukcji miasta przewiduje m. in. budowę nowych dzielnic mieszkalnych Calkowicie zakończona zostanie rekonstrukcja ulicy Gorkiego, szosy Leningradzkiej i placów w Śródmieściu. Już pod koniec bieżącej pięcioletki oddany zostanie do użytku gigantyczny wieżowiec w dzielnicy Zariadie. Zmieni się oblicze placów im. Puszkina i Majakowskiego.

Przez rzekę Moskwa przewidziano zostani dwa nowe mosty — „Awtozawozki” i „Nowo-Arbski”. Wokół stolicy zbuduje się szeroką autostradę.

888 wyższych uczelni w ZSRR

MOSKWA. (PAP). W Połocku (Białoruska SRR) powstała nowa wyższa uczelnia — Instytut Pedagogiczny Będzie to 888 uczelnia wyższa w Związku Radzieckim.

Ludność Niemiec zaradnych wybiera delegatów na kongres Narodów w Obronie Pokoju

Berlin (PAP). Jak donosi agencja ADN, ludność Niemiec zachodnich czyni przygotowania do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju.

W Dulsburgu zakończyła się konferencja w obronie pokoju, zwołana przez obrońców pokoju kraju północnej Nadrenii — Westfalii. Na konferencję przybyło 733 delegatów, reprezentujących różne warstwy społeczeństwa: robotników, urzędników, działaczy na polu kultury i sztuki, duchownych, chłopów, rzemieślników i przemysłowców. Na konferencji wybrano 16 delegatów na Kongres Narodów w Wiedniu.

Obszerny referat wygłosił na konferencji pastor Erwin Eckert, który wzywał delegatów, by poświęcili wszystkie swe siły walce z zettwicową ratyfikacją układów wojennych, zawartych w Bonn i w Paryżu. Pastor Eckert podkreślił również konieczność walki o zjednoczenie Niemiec. W dyskusji wzięło udział kilkudziesięciu delegatów, którzy wskazywali na wzrost niebezpieczeństwa wojny, przygotowywanej przez imperialistów amerykańskich i odwołowców bolszewickich, oraz wzywali do wzmożenia walki o pokój, przeciwko podlegaczom dla nowej wojny.

W Ludwigsburgu, na konferencji obrońców obojnu Badenii — Wirtembergii, która zgromadziła przeszło 400 delegatów, wybrano 16 delegatów na Kongres Narodów w Obronie Pokoju. Referat na temat konieczności obrony pokoju, wakt przeciwko ratyfikacji welenych układów, o zjednoczenie Niemiec, wygłosił dr Richard Wohle.

by poświęcili wszystkie swe siły walce z zettwicową ratyfikacją układów wojennych, zawartych w Bonn i w Paryżu. Pastor Eckert podkreślił również konieczność walki o zjednoczenie Niemiec. W dyskusji wzięło udział kilkudziesięciu delegatów, którzy wskazywali na wzrost niebezpieczeństwa wojny, przygotowywanej przez imperialistów amerykańskich i odwołowców bolszewickich, oraz wzywali do wzmożenia walki o pokój, przeciwko podlegaczom dla nowej wojny.

W Ludwigsburgu, na konferencji obrońców obojnu Badenii — Wirtembergii, która zgromadziła przeszło 400 delegatów, wybrano 16 delegatów na Kongres Narodów w Obronie Pokoju. Referat na temat konieczności obrony pokoju, wakt przeciwko ratyfikacji welenych układów, o zjednoczenie Niemiec, wygłosił dr Richard Wohle.

W Ludwigsburgu, na konferencji obrońców obojnu Badenii — Wirtembergii, która zgromadziła przeszło 400 delegatów, wybrano 16 delegatów na Kongres Narodów w Obronie Pokoju. Referat na temat konieczności obrony pokoju, wakt przeciwko ratyfikacji welenych układów, o zjednoczenie Niemiec, wygłosił dr Richard Wohle.

Wokół samobójstwa Feller

NOWY JORK. (PAP). Korespondent dziennika „N. Y. Times” w ONZ Hamilton donosi, że samobójstwo radcy prawnego ONZ — Feller wywołało głębokie burzenie wśród personelu sekretariatu ONZ wobec pomyślnego podkomisji senackiej do spraw „bezpieczeństwa wewnętrznego” kierowanej przez osławionego Mc Carrana.

Wszyscy pracownicy sekretariatu ONZ — pisze Hamilton — są ogromnie oburzeni pomyślnymi podkomisjami, która przesądziła wszystkich Amerykanów znajdujących się w służbie ONZ, a znanych ze swych poglądów postępowych.

W Dulsburgu zakończyła się konferencja w obronie pokoju, zwołana przez obrońców pokoju kraju północnej Nadrenii — Westfalii. Na konferencję przybyło 733 delegatów, reprezentujących różne warstwy społeczeństwa: robotników, urzędników, działaczy na polu kultury i sztuki, duchownych, chłopów, rzemieślników i przemysłowców. Na konferencji wybrano 16 delegatów na Kongres Narodów w Wiedniu.

Obszerny referat wygłosił na konferencji pastor Erwin Eckert, który wzywał delegatów, by poświęcili wszystkie swe siły walce z zettwicową ratyfikacją układów wojennych, zawartych w Bonn i w Paryżu. Pastor Eckert podkreślił również konieczność walki o zjednoczenie Niemiec. W dyskusji wzięło udział kilkudziesięciu delegatów, którzy wskazywali na wzrost niebezpieczeństwa wojny, przygotowywanej przez imperialistów amerykańskich i odwołowców bolszewickich, oraz wzywali do wzmożenia walki o pokój, przeciwko podlegaczom dla nowej wojny.

W Ludwigsburgu, na konferencji obrońców obojnu Badenii — Wirtembergii, która zgromadziła przeszło 400 delegatów, wybrano 16 delegatów na Kongres Narodów w Obronie Pokoju. Referat na temat konieczności obrony pokoju, wakt przeciwko ratyfikacji welenych układów, o zjednoczenie Niemiec, wygłosił dr Richard Wohle.

W Ludwigsburgu, na konferencji obrońców obojnu Badenii — Wirtembergii, która zgromadziła przeszło 400 delegatów, wybrano 16 delegatów na Kongres Narodów w Obronie Pokoju. Referat na temat konieczności obrony pokoju, wakt przeciwko ratyfikacji welenych układów, o zjednoczenie Niemiec, wygłosił dr Richard Wohle.

Amerykani naruszają strefę neutralną Kaesongu

Pełn (PAP). Agencja nowych Chin donosi, że 15 bm. samolot amerykański naruszył neutralną strefę wokół Kaesongu, przelatując nad Pannam-dżonem. Strona Koreańska skrytykowała strefę amerykańską.

W Ludwigsburgu, na konferencji obrońców obojnu Badenii — Wirtembergii, która zgromadziła przeszło 400 delegatów, wybrano 16 delegatów na Kongres Narodów w Obronie Pokoju. Referat na temat konieczności obrony pokoju, wakt przeciwko ratyfikacji welenych układów, o zjednoczenie Niemiec, wygłosił dr Richard Wohle.

Droga jest każda godzina, każda minuta

W momencie, kiedy syrena fabryczna oznajmia koniec pracy z bram zakładów wysypuje się tłum robotników. Jest to widok codzienny i nie widzimy w nim nic nadzwyczajnego. Jednakże, jeśli robotnik punktualnie o godzinie 14 opuszcza fabrykę, to znaczy, że pracę zakończył przynajmniej 15 minut wcześniej. A więc nie pracował pełnych 8 godzin, tylko 7 godzin i 45 minut, a możliwe, że na wet tylko 7 i pół godziny. Jesli tak postępuje większość robotników, to straconych zostało dla produkcji setki roczogodzin.

W czasie tych straconych godzin można byłoby dać krajowi dodatkowe tony węgla i stał, setki metrów tkanin, tysiące części maszyn. Te stracone godziny są więc lokrotnie przyczyną niewykonania przez zakład planów produkcyjnych.

Niepełne wykorzystanie czasu pracy — oto jedna z ważnych przyczyn niewykonania planów przez poszczególne zakłady, oto utajona rezerwa, której wydobycie zmniejszyłoby odczuwany brak rąk roboczych. Tej rezerwy nie wolno lekceważyć, trzeba ją wykorzystywać, zwłaszcza dziś, w momencie, kiedy cały nasz przemysł bije się o wykonanie trudnych zadań ostatniego kwartału. Wtedyby i wykorzystanie tej ogromnej rezerwy jest zadaniem zarówno kierownictwa go spodarczego i politycznego zakładu, jak i każdego robotnika.

Ambicja każdego robotnika musi się stać rozpoczęciem pracy nie w 20 minut czy nawet pół godziny po gwizdki, będącym sygnałem rozpoczęcia zmiany, lecz równo z nim, lub natychmiast po nim. Wystarczy na to przyjąć wcześniej 5 czy 10 minut, aby zdążyć przygotować sobie narzędzia i sprawdzić maszynę czy nie szwankuje.

Ambicja każdego robotnika winna być taka praca w ciągu całego dnia, aby nie stracić niepotrzebnie ani jednej minuty. Jest to nie tylko s,rawa wykreślenia ze swego dnia pracy przydługich pogawędek z kolegami, zajmowania się sprawami, które mogą być załatwione również i po zakończeniu pracy. Jest to przede wszystkim sprawa umiejętnego zorganizowania sobie pracy, tak, aby każda minuta była jak naj lepiej wykorzystana. Chodzi tu więc o przygotowanie przedtem narzędzi, odpowiedniej ilości surowca, a przede wszystkim o ustalenie kolejności poszczególnych operacji, aby nie tracić nadaremnie czasu i energii.

Przedwczesne zakończenie pracy i opóźnienie jej rozpoczęcia przez następną zmianę

powoduje długie przestoje maszyn, a więc stratę dla fabryki, opóźnia wykonanie zadań planu. Dlatego słuszne i konieczne jest jak najszerze rozpowszechnienie metody radzieckiej nowatorki, Zandarowej — przejmowania maszyn w ruchu przez poszczególnie zmiany. Jak dotąd jest ona rozpowszechniona jeszcze niedostatecznie, co dowodzi niezrozumienia przez kierownictwo naszych zakładów jak i przez samych robotników, jakie korzyści może ona przynieść. A że korzyści te są bardzo duże, świadczą chociażby przykład zakładów M-5 we Wrocławiu, gdzie na stanowiskach stosujących metodę Zandarowej wydajność podniosła się przeciętnie o około 16 proc.

W pełnym wykorzystaniu dnia pracy zainteresowane jest więc całe społeczeństwo oraz każdy robotnik. Zainteresowanie robotnika wzrostem wydajności wynika z naszego systemu płac, ze sprawliwej, socjalistycznej zasady, iż ten kto pracuje więcej i lepiej, tego zarobki są wyższe. Dlatego wykorzystanie pełnego dnia pracy leży w najbliższym interesie samego robotnika.

Są wypadki, w których właściwe wykorzystanie czasu pracy zależy nie tylko od samego robotnika, lecz od dostawy surowca, od dobrej pracy magazynu, narzędzi wni, od dobrej organizacji wydawania zleceń roboczych itp.

Ale przecież zdaniem świadomemu robotnikowi nie wolno stanąć z założonymi rękami i czekać. Trzeba być się o terminowo dostawę materiałów i narzędzi, o skrócenie remontu maszyn. Trzeba interweniować u majstra, u brigadzisty, u kierownika oddziału.

Zadaniem aktywny partyjny i związekowe jest wyjaśnienie robotnikom, jakie znaczenie dla naszej gospodarki, a więc i dla nich samych ma właściwe wykorzystanie dnia pracy. Trzeba to zgaga dniennie stawiać na zebraniach, na naradach wytwórczych, trzeba je popularyzować w indywidualnych rozmowach.

Organizacje partyjne, związki zawodowe, kierownictwo zakładu winny również zważać, aby w godzinach pracy nie odbywały się zebrania, jak to często ma jeszcze miejsce, aby nie obarczano poszczególnych pracowników zadaniami, które mogą być wykonane i po godzinach pracy. W naszej walce o wykonanie planu, o przysporzenie sily Ojczyźnie, przybliżenie realizacji zadań, jakie postawił przed nami Program Frontu Narodowego, droga jest każda godzina, każda minuta!

(Kt)

Dzień artylerii radzieckiej

Dziesiąt lat temu, 19 listopada 1942 roku, wczesnym rankiem, potężny huk tysięcy dział i moździerzy w rejonie Stalingradu obwieścił światu początek gigantycznej ofensywy Armii Radzieckiej.

Płk. N. Makiejew

W historycznej bitwie pod Stalingradem, zakończonej zwycięstwem Armii Radzieckiej nad hordami hitlerowskimi, do nosną rolę odegrała radziecka artyleria. Skierowała ona na wroga obryzmia silę zmasowanego ognia. Ogień artyleryjski oszołomił wojska nieprzyjacielskie, dezorganizował dowództwo, zburzył fortyfikacje i zniszczył wielką ilość nieprzyjacielskiego sprzętu bojowego i ludzi. Artyleria umożliwiła likwidację 330-tysięcznej armii faszystów. Wojska radzieckie osiągnęły niespotykane w dziejach wojen zwycięstwo.

wojny domowej artylerii radzieckiej, podobnie jak cała Armia Radziecka, przeżyła wielką drogę rozwoju. Podstawą materialną rozwoju artylerii stał się burzliwy rozwój przemysłu Związku Radzieckiego w toku realizacji sialnowskich pięcioletek. Przewidując olbrzymie znaczenie tego rodzaju broni w współczesnej wojnie, wielki Stalin postawił zadanie stworzenia pierwszorzędnej artylerii radzieckiej, osobliście troszczył się o jej rozwój, o przygotowanie i wychowywanie jej kadr.

Zastużoną stawać cieszą się w ZSRR utalentowanym konstruktorzy, Bohaterowie Pracy Socjalistycznej — W. Grabin, F. Plotow, I. Iwanow i inni, którzy według wskazań Józefa Stalina skonstruowali doskonałe działa artyleryjskie.

Dla uczczenia wielkich zasług bojowych artylerzystów radzieckich na frontach Wielkiej Wojny Narodowej dekretem Prezydium Rady Najwyższej dzień 19 listopada ustanowiony został jako święto stalingradzkiej artylerii.

Obchodząc corocznie Dzień Artylerii, naród radziecki i Jego armia dokonują przeglądu osiągnięć artylerzystów oraz pracowników przemysłu artyleryjskiego, którzy wyposażyli Siły Zbrojne ZSRR w potężną technikę.

Pod bezpośrednim kierownictwem genialnego wodza narodu radzieckiego i wielkiego stratega — Józefa Stalina radziecka artyleria wyrosła do rozmiarów olbrzymiej sily. Jest to obecnie najpotężniejsza i najbardziej nowoczesna artyleria na świecie.

Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa otworzyła niezwykłe szerokie możliwości rozwoju twórczych sił narodu. Wspaniałe szlak bojowy artylerzystów radzieckich rozpoczął się w bitwach z interwentami i białogwardziestami. Jako część składowa Sił Zbrojnych młodej Republiki Radzieckiej, artyleria radziecka broniła dzielnie wielkich zdobyczy Października.

Jesienią 1918 roku Józef Stalin, kierując obroną Carycyna, po mistrzowsku skoncentrował artylerię na linii spodziewanego uderzenia białogwardziści i rozgromił ich. Odtąd stosowanie zmasowanego ognia na decydującym odcinku boju stało się jedną z podstawowych zasad wykorzystania artylerii w Armii Radzieckiej.

M. Gref

Po zwycięskim zakończeniu

wróg został wypędzony z granic naszej Ojczyzny". Wielki Stalin, rząd radziecki, wysoko ocenili zasługi bojowe artylerii radzieckiej. Tyśiące artylerzystów — szeregowych, podoficerów, oficerów i generałów — odznaczono orderami i medalami, ponad 1600 — otrzymało tytuł Bohatera Związku Radzieckiego. W wielu jednostkach artylerii nadano miano gwardyjskich i odznaczono orderami.

W okresie powojennym artylerzyści radzieccy wraz z wszystkimi żołnierzami Armii Radzieckiej czujnie strzegą po pokojowej pracy swego narodu. Wytrwale pracują oni nad podniesieniem poziomu swej wiedzy wojskowej i politycznej, osiągając duże sukcesy w wyszkoleniu bojowym.

W roku bieżącym naród radziecki obchodzi Dzień Artylerii w warunkach dalszego potężnego wzrostu aktywności produkcyjnej i politycznej. Oddając swe sily pokojowej twórczej pracy, ludzie radzieccy z entuzjazmem budują w ZSRR społeczeństwo komunistyczne.

„Kierowani przez partię Lenina-Stalina, ludzie radzieccy — mówił na XIX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego K. J. Woroszyłow — wespół z setkami milionów obrońców pokoju w innych krajach, wespół z uczciwymi ludźmi całego świata, walczyli i będą nadal walczyć nieustannie o pokój, niepodległość i wolność narodów... Nie oznacza to, że możemy choćby na chwilę ослаbić uwagę, poświęcając zagadnieniom obrony państwa radzieckiego.

W chwili rozpoczęcia Wielkiej Wojny Narodowej Związek Radziecki dysponował najpotężniejszą i najnowocześniejszą artylerią, wyposażoną we wspaniałe działa, posiadającą ca doskonale wyszkolone kadry, bezgranicznie oddane socjalistycznej ojczyźnie, sprawie partii Lenina-Stalina.

W Wielkiej Wojnie Narodowej, Armia Radziecka, dowodzona przez genialnego stratega — Józefa Stalina — odniosła historyczne zwycięstwo nad faszystowskimi agresorami i uratowała narody świata od jarzma faszystowskiego.

Armia Radziecka przeżyła szlak bojowy od Wołgi do Szprewy i zatknęła sztandar zwycięstwa nad Berlinem. „W największych bitwach Wojny Narodowej — wskazywał Józef Stalin — artyleria swym młodziącym ogniem skutecznie torowała drogę plechocie i czołgom, w wyniku czego

Partia nasza, rząd i cały naród radziecki uważali i nadal będą uważać za swój najważniejszy obowiązek zapewnienie zdolności obronnej ojczyzny socjalistycznej, wszechstronne nmacnianie gotowości ludzi radzieckich do spotkania w pełnym uzbrojeniu każdego agresora".

Żołnierze radzieccy dumni z zaufania narodu, natłmieni jego wspaniałymi sukcesami na polu budowy komunizmu, nieustannie wzmacniają potęgę bojową Sił Zbrojnych ZSRR — niezłomnej ości pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Z życia Partii

Uroczyste wręczenie legitymacji partyjnych

Ostatnio w sali konferencyjnej Komitetu Zakładowego PZPR hut „Stalowa Wola”, odbyło się uroczyste wręczenie legitymacji partyjnych nowoprzyjętym kandydatom do partii oraz członkom.

Do zebranych przemówił sekretarz Komitetu Zakładowego tow. Henryk Gedyga, zwracając szczególną uwagę na znaczenie i zaszczyt, jaki spotyka otrzymujących legitymacje partyjną, zaszczyt należenia do partii.

Uroczystość przeszła w podniosłym nastroju. Nowi kandydaci i członkowie zapewniali w swolich wypowiedziach, że nie zawiodą zaufania, jakie w nich partia pokłada, że będą „tarać się tak pracować, aby naprawdę godnie wywiązywać się ze swych obowiązków. Uroczystość zakończono odśpiewaniem „Miedzynarodówki".

Przed paru dniami na zebraniu członków podstawowej

organizacji partyjnej w Sanatorjum w Górnie odbyło się uroczyste wręczenie legitymacji partyjnych 12 nowoprzyjętym kandydatom.

Towarzyszka Maria Bębenek otrzymując legitymację partyjną z rąk sekretarza Komitetu Powiatowego w Kolbuszowej wruszona powiedziała: „Dzięki władzy ludowej i partii mogę dziś pracować na obecnym stanowisku, o którym bym nie mogła pomyśleć przed wojną. Jestem dumna z tego, że otrzymuje legitymację partyjną, że jestem w szeregach partyjnych. Będę pracować nadal uczciwie i ofiarnie dla dobra naszej Ludowej Ojczyzny".

M. Gref

We wszystkich ogniwach szkolenia partyjnego rozpoczęły się już zajęcia szkoleniowe, których celem jest przyswojenie członkom partii treści materiałów XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Zajęcia te doprowadzić mają do świadomości wieluset tysięcy uczestników szkolenia, podstawowe myśli, fakty i cyfry zawarte w historycznych obradach Zjazdu Partii Lenina — Stalina. Podnieść mają one tym samym dojrzałość polityczną, ofiarności i bojowości uczestników szkolenia partyjnego, aktywistów naszego życia społecznego. Spełnienie tych zadań zależy w dużej mierze od właściwego przeprowadzenia i metodycznego przeprowadzenia zajęć szkolnych przez wykładowców.

W jaki sposób najlepiej można przyswoić słuchaczom treść tematu, przerabianego w bieżącym tygodniu w większości podstawowych kursów partyjnych — tematu: „Sytuacja wewnętrzna ZSRR".

Bogaty to w treść i materiały temat. Dlatego też omawiamy go na dwóch zebraniach. Podczas pierwszego zajmiemy się omówieniem ogólnego spojrzenia na sytuację w ZSRR w okresie między XVIII a XIX Zjazdem Partii.

Pomagamy kursom szkoleniowym

Omawiamy temat: „Sytuacja wewnętrzna ZSRR"

Abym poznać olbrzymie osiągnięcia Związku Radzieckiego w ciągu tego okresu, uczestnicy szkolenia powinni zapoznać się gruntownie z II częścią referatu tow. Malenkowa, zastużonici się nad najważniejszymi zagadnieniami zawartymi w tej części referatu i wysnuć z precyzyjnej lektury własne uwagi i wnioski. Za takie przygotowanie się słuchaczy odpowiedzialny jest wykładowca.

Obowiązkiem wykładowcy jest dopilnowanie, by wszyscy skrupulatnie przerobili tę część referatu, która ma być omawiana na zebraniach. Jak sprawdzić przygotowanie słuchaczy?

Najlepiej można przekonać się, czy uczestnicy szkolenia znają lekturę — oglądając notatki, jakie zrobili przy czytaniu referatu, pytając się słuchaczy w czasie omawiania poszczególnych zagadnień, co zwróciło szczególnie ich uwagę.

Pogadanka, jaką wykładowca rozpoczyna ćwiczenia ma za zadanie u systematyzować w s,iazb, mości słuchaczy posiadane i z w,ad, do, zwrócić uwagę i wy,śnić najistotniejsze problemy. Mówiąc o sytuacji

wewnętrznej Związku Radzieckiego wykładowca przede wszystkim dążyć będzie do pełnego ukazania potęgnej drogi rozwoju gospodarczego ZSRR. Wykresem, jakie przycyguje dla zobrazowania rozwoju gospodarki narodowej ZSRR, cytami z artykułów, z przemówień Towarzysza Stalina, czy Towarzysza Bieruta — utrwal w wykładowca w pamięci słuchaczy obraz linii rozwojowej radzieckiej gospodarki, umocni w nich głębokie przekonanie o sile i potęgę Związku Radzieckiego, o wyższości gospodarki socjalistycznej nad gospodarką kapitalistyczną.

Chodzi przede wszystkim o to, by nabyta wiedza zwiększyła wśród uczestników szkolenia świadomość o słuszności drogi socjalistycznego uprzemysłowienia kraju dla rozwoju gospodarki narodowej, o słuszności drogi, jaką za przykładem i dzięki pomocy Związku Radzieckiego kroczy i nasz naród; by pogłębiła również wśród uczestników szkolenia świadomość znaczenia kolektywizacji rolnictwa dla rozwoju gospodarki rolnej ZSRR, dla pełnego zaspokojenia kraju, dla wzrostu dobroby-

tu najszerzych mas, by zdał sobie jednocześnie sprawę ze znaczenia rozwoju spidzielczości produkcyjnej w Polsce dla pełnego zwycięstwa nad socjalizmem w naszym kraju.

Szczególną uwagę zwrócić wykładowca na troskliwą opiekę, jaką KPZR i państwo radzieckie otaczają człowieka. Podkreślić on podstawowy cel, jaki przysięga budownictwu socjalistycznemu. Celem tym jest, jak uczy Towarzysz Stalin coraz pełniej zaspokajanie coraz wyższych potrzeb materialnych i kulturalnych społeczeństwa. Cel ten przysięga i naszym planom narodowym. O realizację tego celu walczy i nasz naród zjednoczony we Frontie Narodowym.

Na zakończenie swej pogadanki wykładowca omówi źródła sukcesów i rozwoju kraju. Wykaze, że tylko w kraju, który zlikwidował wysiłek człowieka przez człowieka, tylko w kraju, który przekształcił wszelką niesprawiedliwość społeczną, Ziazdu na sprawle planu 5-letniego, opublikowane w 8-tych numerach „Nowych Drog".

nie zespolenie całego społeczeństwa, możliwa jest jedność moralno-polityczna narodu w walce o wspólne, drogie wszystkim i bliskie cele.

Kiód z wykładowców nie pragnie, by na temat zagadnień poruszanych w pogadance rozwinięły się bogate dyskusje, by wszyscy uczestnicy szkolenia wzięli w niej udział. Wykładowca, który już przed zajęciem przygotuje sobie pytania nawiązujące do pogadanki i po jej zakończeniu postawi je przed słuchaczami — niewątpliwie ułatwi rozwinięcie się żywej dyskusji. Ważne jest, by pytania te nawiązywały do konkretnej sytuacji naszego kraju. Pomocno to słuchaczom wiązać zagadnienia XIX Zjazdu z zadaniami naszej pracy partyjnej, pozwoli im wysnuwać z poznanych zagadnień samodzielnie wnioski, które staną się wytyczną ich codziennego działania.

Po podsumowaniu dyskusji wykładowca poda temat i lekturę następnego ćwiczenia — Jest nim zagadnienie planu 5-letniego planu rozwoju ZSRR. Lekturą do tego tematu są fragmenty referatu tow. Malenkowa, omawiające plany rozwoju ZSRR. Towarzyszym lepiej przygotowanym można zalecić ponadto wybrane fragmenty z referatu tow. Saburowa, albo dyrektywę XIX Zjazdu na sprawle planu 5-letniego, opublikowane w 8-tych numerach „Nowych Drog".

Przodownicy pracy Krosnińskiego Kopalnictwa Naftowego



Izýdor Sęp — wiertacz przeciętnie wyrabia 180 proc. normy. W okresie wyborczym przekroczył plan o 30 do 40 proc. Stosuje metodę Kowalowa, dzięki czemu uzyskał lepsze wyniki pracy. Załoga wiertacza, w której pracuje otrzymała propozycję przechodni.



Andrzej Chrobaczyński, przodownik pracy — racjonalizator. Skonstruował rygi wiertniczy, za co otrzymał nagrodę państwową. Wykonuje 140 proc. normy.



Florian Pelczewski, brygadzi- sta wykonuje 136 proc. normy. Brygada jego wypełnia plan w 145 proc. Za doskonałe wyniki w pracy został odznaczony srebrnym Krzyżem Zasługi. Pracuje przy przesuwaniu szybów.



Staraniem nauczycieli i kolektywu szkolnego powstało pierwsze w Polsce szkolne kolo BHP przy Technikum Chemicznym Nr 1 w Warszawie.

Na zdjęciu: Członkowie kola BHP — Janusz Pekała i Jerzy Kowalski demonstrują swoim koleżankom i kolegom inne prawidłowe wylwanie chemikaliów do zlewu, które może spowodować wypadek. CAF — fot. Tyński

Nie wolno tolerować oszustwa i kumoterstwa

W ub. roku pisaliśmy o pracy Gminnej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Żurawicy wskazując na fakty kumoterstwa oraz wysokich mank składowych. Krytyka nasza pomogła na pewien czas, ukrócono kumoterstwo, zlikwidowano nadmierne manka, spółdzielnia wkraczała na dobrą drogę. Niestety był to jedynie krótki okres, po którym spółdzielnia ponownie wróciła do starych, złych tradycji. Znowu rozplenilo się kumoterstwo, wzrosły manka. A to kilka faktów:

Do sklepu nr 5 w Buszkowicach towar dostarczany jest przeważnie w porze obładowej, podczas zamknięcia sklepu. Dostawca nie czeka na obsługę sklepu, lecz składa towar pod zamkniętymi drzwiami i jedzie dalej, pozostawiając złożony towar bez nadzoru. Dowody przesyłkowemu pracownikowi sklepu ob. Maksym otrzymuje zazwyczaj po czterech lub pięciu dniach, wówczas, gdy towar został sprzedany. Jasne, że taki system przyczynia się do powstawania nadmiernych mank. I rzeczywiście: w miejscu wzrostu sklep ten zanotował na swoim koncie 3 tys. zł niedoborów.

Sklepowa ob. Zdzisława Maksym jest nową pracownicą GS. Mimo braku praktyki i doświadczenia sumiennie wykonywała swe obowiązki i za pracę otrzymała nagrodę w postaci książeczki PKO oraz liczne pochwały ze strony zarządu GS na odprawach sklepowych. Należy również nadmienić, że ob. Maksym jest aktywistką ZMP na stanowisku przewodniczącej kola ZMP w Żurawicy Dolnej.

W rozmowie z nami powie-

działa, „nie znalazłem na różnych kantarach i cyganstwach naszych pracowników z GS, wierzylał mi nie mając jeszcze doświadczenia, dlatego przyjmowałam towar bez dowodów przesyłkowych”.

Od czasu wykrycia w sklepie tak wielkich braków zaczęła siedzieć i sprawdzała towar. I oto w dniu 29 października br. przy odbiorze towaru, który przywiózł ob. Wyka, ob. Maksym zauważyła, że brak jej 100 kg cukru wolnoynkowego na sumę 1500 zł, aczkolwiek był on wypisany na dowódzie przesyłkowym Nr 112/5. Na jej pytanie o wzmiarkowanie cukru, ob. Wyka począł nie jasno tłumaczyć, że cukru w magazynie nie ma, że pojedzie po niego kierownik handlowy z PZGS z Przemysła i, że wówczas go dostarczy. Mijał dzień za dniami, a cukru nie dostarczono. 3 bm. ob. Maksym interweniowała u kierownika handlowego w tej sprawie. To jednak nie pomogło. Ob. Maksym zwróciła się do kontrolera wewnętrznego GS ob. Nicarskiego, prezesa ob. Janusza, oraz głównego magazyniera ob. Dedła i cukier otrzymała. Gdyby sklepowa przeoczyła 100 kg cukru, przy następnym remanencie doszłoby do sumy 3000 zł, dalsze 1500 złotych.

Inny przykład: niedawno przywieziono do sklepu w Buszkowicach w brudnych skrzyniach pognieciony i porzyziony sprzęt myśny cileb. W tej sprawie komisja sanitar-na spisała protokół.

W październiku br. do GS w Żurawicy nadeszły długie skarpety (kolandówki), które

triano rozprowadzić do wszystkich sklepów. Główny magazynier ob. Dedła większą partię tego towaru przydzielił po kumoterstwu do sklepu nr 4 w Buszkowicach, którym kieruje żona pracownika GS ob. Salomon. Ze sklepu tego skarpety trafiły do rak rodzin i znajomych ob. Salomon.

Powyższe fakty świadczą o braku jakiegokolwiek nadzoru i kontroli nad gminną spółdzielnią w Żurawicy ze strony PZGS w Przemyslu, jak również miejscowych czynników politycznych i społecznych. Kumoterskich stosunków i oszustwa w GS nie wolno tolerować. Toteż spodziewamy się szczegółowego dochodzenia w Gminnej Spółdzielni w Żurawicy i ukarania winnych.

K. Z.



Oddany niedawno do użytku mieszkancom Stollcy Powiatowy Dom Towarowy przy ul. Jagiellońskiej. CAF — fot. Motil.

Marysia Bieniek — przodownicą pracy z czynu wyborczego

Gdyby jeszcze przed rokiem, ktoś zapytał Marysję Bieniek, jaki sobie zawód upodobała, nie potrafiłaby dać zdecydowanej odpowiedzi. Coś jej się tam marzyło, to o nauzczytelstwo, to o jakiejś pracy biurowej, ale wszystko było jeszcze bardzo mgliste. I właściwie nie było się czemu dziwić, bo Marysia liczyła za ledwie siedmiem lat. Z jej nóg jednak zdawała sobie już sprawę: musi zdobyć jakiś zawód, bo klasa ojowska łąza z trudem mieściła pięćosobową rodzinę, a jednohaktarowe gospodarstwo nie mogło jej zapewnić, choćby, najskromniejszego życia.

Pewnie, że zapobiegliwa matka i gospodarny ojciec jakoś tam próbował wiązać koniec z końcem, ale ich siły coraz bardziej się wyczerpywały. A tu jeszcze, na dobitkę, najmłodszemu z Bienieków, zachętało się jakiegось tam technikum mechanicznego. Upodobał sobie chłopak majsterkę i ani rusz było mu już z głowy wyrbić. Patrzyła Marysia na jego udrekę, bo cóż błędne o czyśko mogło mu pomóc? — Wiadomo — mawiał ojciec — nauka nie kosztuje, ale jakże to z takim przyrodzkiem pójdziesz do miasta? A trochę grosza też nie zawadziłoby mieć na pierwsze wydatki. Gdyby tak Marysia coś zarobiła, to już by tam jakoś było trochę lepiej... A tak, to co? — I Marysia zdecydowała. Aż dziw, że tak nagle. Któregoś wieczora, po rozmowie z koleżanką, oznajmiła, że idzie do fabryki. Nie będzie szukała daleko — powiedziała — Jaska od Mikrutów zachwala mi swoją fakturę i pokazała nawet okrągłą tysiączkę, którą dostała na ostatniej wypłacie. Pójde i ja...

Od tej nagłej decyzji upłynęło zaledwie parę dni, a Marysia zdążyła — na razie myślała o sobie — do swolm przystąpić do pracy. Ba, widziała się już przy maszynie, która posłusznie podaje się jej woli, robi wszystko tak, jak ona chce.

Jakież jednak było jej rozczarowanie, gdy po przyjęciu jej podania w referacie personalnym, skierowano ją na oddział, w którym miała pracować. Na widok maszyny aż omleniła. Wszystko tamto, co sobie przedtem unyślała przysnęło, jak mydlana bańka. — Nie, nie da rady... Zgubił się w powodzi skomplikowanych mechanizmów maszyny — przebiegły jej przez głowę niespokojne myśli.

Z zadumy wyrwał ją dopiero głos kierownika oddziału, który nakazywał majstrowi Kiełarowi, roztoczenie nad nią opiekę i rychłego wyczerania zawodu. — A pamiętajcie, że to na odchoćnym — żeby wyrosła z niej przodownica pracy!

stojącym przy maszynach robotnikom, jakieś niedorzeczne pytania: a po co to tak mierzycie, a dlaczego teraz zatrzy maliście maszynę, i tak w koło Macieju.

Uważnie przystąpiła do wykonania pierwszego detalu. Nieskładnie jej to jeszcze szło, normy — rzecz prosta — nie wykonywała, ale już przy pierwszej, chociaż niewetkiej jeszcze wypłacie, wręcono jej jakąś premię w wysokości 150 złotych. — To za staranność w pracy, nie maliście żadnych braków — powiedziała jej potem majster. Na przyszły miesiąc wyrobiła już 101 proc. normy, na trzeci — 105 proc. i już z miesiąca na miesiąc uzyskiwała coraz lepsze wyniki.

Marysia pracą się podobała i chciała ją jak najlepiej wykonać, nie mówiąc naturalnie o tym, że gniebił ją pragnienie dorównania czołowce przydających robotników oddziału.

Okres zobowiązań przedwyborczych zastał ją już na 150-cio procentowym wyrabianiu normy. Zaprzyjżniona z towarzyszką party Plankówną podjęła wspólnie z nią zobowiązanie zwiększenia wydajności pracy o dalsze 10 procent. W pierwszych dniach po podjętym postanowieniu, Marysia nie zatrzymywała swej maszyny na przerwę obładową — nie widziała, na razie, innej rezerwy dla wygospodarowania tych kilku procent. Ale niebawem przekonała się, że gdy z rana wszystko dokładnie sobie przysięgnie — znajdzie się i czas na obiad. Na

przekazała się też niestrudzonej majstrowi o zapewnienie jej ciągłości pracy. — Podjęłem zobowiązanie, a wy musicie mi w nim pomóc — przypominała każdego ranka, przed rozpoczęciem pracy.

A kiedy, na tablicy współzawodnictwa, obok Walentego Boka — starego, doświadczonego szlifierza wpisano i jej nazwisko, przypomniała sobie, jak to akuratnie rok temu, jeszcze w ojcowskiej chałupie, rozmyślała nad swoim postanowieniem pójścia do fabryki, nad tym, czy podoba pracy na maszynie. Teraz już wie na pewno, że jej miejsce jest właśnie tu, w fabryce, przy maszynie. Pomyślała też o swoim młodszym bracie, który w tym właśnie roku rozpoczął już naukę w Technikum Mechanicznym. Nie dalek, jak wczoraj, widziała w jednej z wityryn wystawowych zimowy płaszcz, taki akurat jakby dla niego szyty. Kupił go, nlech ma chłopczyka, bo zima nadchodzi. Pośle też trochę grosza do Nowego Borku, niech i rodzice cieszą się razem z nią.

W Zarządzie Zakładowym ZMP przy Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Rzeszowie, na jednym z zebrani, analizowano wyniki współzawodnictwa o tytuł najlepszego w zawodzie. Na oddziale szlifieri ni sprawa przedstawiała się całkiem jasno. — Najlepsza jest bezapelacyjnie Marysia Bieniek — zdecydowano kolektywnie.

Marysia Bieniek, 18 letnia dziewczyna, po roku pracy na szlifierkach wyrosła na przodownicę w czynu wyborczym. I dlatego zgodnie z założeniami programowymi Frontu Narodowego, Marysia postanowiła, że nieu starannie będzie podnosić wydajność swej pracy i zwiększać swe kwalifikacje zawodowe. Postanowienia dotrzyma, bo Marysia można wierzyc.

Cz. Morawetz

Marian Fortuna stanął do pracy w przemyśle węglowym

Od przewodniczącego Zarządu Powiatowego ZMP w Jasle Lechowskiego, Fortuna dowiedział się, że do przemysłu węglowego potrzebne są nowe siły. Zaraz potem o Związku Pionierskim do przemysłu węglowego zapoznał go Apel Zarządu Głównego ZMP do młodzieży. Marian nie namyślał się długo. Alboż to on gorzej od zetempowców z zakładu im. Strzelczyka w Łodzi i Cieszczyca. Nie odstraszały go bynajmniej trudne i odpowiedzialne zadania. Przecież młodzież wykazała już nie jeden raz, że na równi ze starszymi potrafi pracować na najtrudniejszych odcinkach w przemyśle i budownictwie. Słyszał i czytał w prasie o młodziezo-

wych brygadach szturmowych Rybarczyka, Świdra i Duszyca z Miela, które dokonują wspaniałych wyczynów.

Fortuna nie lęka się żadnej pracy. Jako syn małego chłopca ze wsi Szebnie przeszedł twardą drogę życia. Od najmłodszych lat znosił głód i niewygody. Marian Fortuna, jeden z pierwszych w powiecie jasielskim, zgłosił ochotniczo swój wyjazd do ośrodka węglowego. Stał na ważnym odcinku pracy jako pionier, który nie lęka się trudów, by z całym narodem zjednoczonym we Frontie Narodowym zwycięsko realizować plan 6-letni, budować silną, bogatą i szczęśliwą Polskę.

Upowszechniamy naukę Miczurina

Za 1 kg. oczek ziemniaków – 100 kg. plonu

Na dalekiej Syberii, tam gdzie niegdyś szumiały tylko tajgi, gdzie mroz na dziesięć prawie miesięcy skwiał ziemię, dziś kwitła i owocują sady, rosną warzywa i zboże. Wraz z władzą radziecką i tam przyszło nowe, lepsze życie. Ludzie radziec, posługując się naukami „czarodzieja sadów”, wielkiego biologa Iwana Miczurina, przewyżcają mroz, przeobrażają przyrodę. Dzięki przyjaźni i braterskiej współpracy z Związkiem Radzieckim rolnicy i u nas otworzy się szerokie możliwości korzystane z doświadczeń i nauki radzieckiej.

W burżuazyjnej Polsce rząd sanacyjny starał się kordonem bagnów i murem milczenia odgrodzić naukę polską od przodującej nauki i doświadczeń Związku Radzieckiego, starał się spętać każdą śmielszą myśl stosowania ich w naszym kraju.

Dzisiaj w Polsce ludu pracującego, szeroko stosuje się i upowszechnia radziecką naukę. Coraz większym zainteresowaniem cieszy się u nas nauka wielkiego Miczurina. I tak, za przykładem Związku Radzieckiego, przeprowadza się u nas doświadczenia nad zaaklimatyzowaniem ryżu i koksagiu (rośliny, z której otrzymuje się kauczuk), stosuje się nieznanne przedtem krzyżówki pomidora z ziemniakiem, prowadzi doświadczenia nad nowymi odmianami ziół i drzew owocowych. Pracami doświadczeniymi zajmują się nie tylko ludzie nauki, lecz również chłopcy i dziewczynki. Już dziś mamy w naszym kraju ponad 1100 kółek miczurinowskich.

W województwie kieleckim istnieje około 70 gromadzkich kółek miczurinowskich. Wiele z nich ma już za sobą duże oświadczenia. Jednym z najlepszych jest kółko we wsi Lisów. Chłopcy z Lisowa prowadzą doświadczenia nad krzyżowaniem różnych gatunków tytoniu, uszlachetnieniem lichych łak oraz hodują i szkółki

drzewek owocowych. Dzięki rozpoczęciu dziesięciu uszlachetnień oni w roku 1951 – 12 tysięcy drzewek, a w roku bieżącym – 150 tysięcy.

Duże zasługi w pracy tego kółka ma malarz chłop Stanisław Osman. Produkuje on nie tylko w racjonalnym prowadzeniu swojej gospodarki i wywiązywaniu się z obowiązków wobec państwa, produkuje również w przyswajaniu sobie nauk Miczurina i wprowadzaniu ich w życie.

Drugim kółkiem miczurinowskim w województwie kieleckim, które pochwalić się może dużymi osiągnięciami, jest kółko w gromadzie Olszówka. Prowadzi ono pod kierownictwem Badurak doświadczenia nad krzyżowaniem tytoniu. Po kilkuletnich znużeniach doświadczeniach członkowie tego kółka wyhodowali tytoń odporny na mroz i niektóre choroby. Plony tego tytoniu wzrosły z 14 kwintali r ha do 25 kwintali.

Takich kółek, które dobrze wacują, jest wiele i w innych województwach.

Na wsi polskiej z roku na rok powstaje coraz więcej nowych kółek miczurinowskich. Organizacja ich zajmuje się ZSCh i ZMP opiekę fachową zapewniają placówki naukowe, jak np. Instytut Hołowi i Aklimatyzacji Roślin, Instytut Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa. Procc tego pomocy udzielają im instruktorzy służby rolnej.

Kółka miczurinowskie zaopatrywane są w fachow i k-ty, organizują się dla nich pogadanki i odczyty. spotkania z naukowcami.

Nie zawsze jednak kółka miczurinowskie pracują dobrze. Często nie kontroluje się ich szkolenia, często rady narodowe ograniczają się tylko do zanotowania kółek w swojej ewidencji. Np. wiosną tego roku powstało kółko miczurinowskie w Witowie, w województwie łódzkim. Kółko to

do tej pory nie prowadzi żadnych prac doświadczalnych, nie odbywa się tam szkolenie. A trzeba zaznaczyć, że warunki do pracy doświadczalnej w Witowie są doskonałe. Istnieje tu szkółka drzew owocowych w rezerwacie GS.

W celu dalszego spopularyzowania nauki Miczurina i uaktywnienia istniejących już kółek odbywają się obecnie wojewódzkie narady miczurinowców. Na naradach tych omawia się ostatnie osiągnięcia Związku Radzieckiego, podsumowuje dotychczasowe wyniki pracy naszych kółek.

Na naradzie miczurinowców woj. katowickiej mówił o swoich osiągnięciach malarz chłop Mikias, który prowadzi doświadczenia nad ziemniakami. Otrzymał on z 1 kg wysadzonych oczek ziemniaków przeszło 100 kg plonów. Mówił też o swej pracy nad wyhodowaniem ziemniaka stonkoodpornego prof. Plekarski. Ziemniaki wyhodowane przez niego mają na łożyskach kolce, które usmierzają larwy stonki. Wprawdzie doświadczenie nie to nie jest jeszcze doprowadzone do końca, ale już teraz można stwierdzić, że będzie ono miało ogromne znaczenie dla rolnictwa.

O wielu udanych doświadczeniach, o wielu nowych odmianach opowiadają polscy miczurinowcy na naradach wojewódzkich. Narady te wskazują raz jeszcze, jak dużym zainteresowaniem wśród chłopów i młodzieży wiejskiej cie-

szy się nauka Miczurina. Tym większą opieką należy otoczyć kółka miczurinowskie, umożliwić im pełny rozwój. Zakłady naukowe, szkoły rolnicze, wyższe uczelnie i instytuty doświadczalne powinny lepiej i szybciej poznawać potrzeby i bolączki kółek miczurinowskich na swoim terenie.

Wykorzystując doświadczenia radzieckie, miczurinowcy polscy jeszcze bardziej upowszechniać i rozwijać będą na wsi te wspaniałe nauki, która przyczyniła się do wzbogacenia naszego kraju w nowe, niezwykłe odmiany roślin, drzew owocowych i zboża oraz do znacznego podniesienia plonów.

Wystawa Miczurinowska



W związku z Miesiącem Fogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej — w Ministerstwie PGR otwarto Wystawę Miczurinowską. Na zdjęciu: Fragment Wystawy Miczurinowskiej

CAF — fot. Motki

Przodujący sportowcy Wielkiego Kraju Rad

„Zwycęstwo nie przychodzi samo, rodzi się ono w pracy” — pisze NINA DUMBADZE, najlepsza dyskobolka świata. Rozumie ona, jakie obowiązki ciążyą na sportowcach — wycypanowcach Związku Radzieckiego, rozumie, że na nich patrzają miliony radzieckich sportowców, którzy na stadionach, pływalniach, bieżniach zdobywają tężyzną fizyczną, kształcą swoją wolę, podnoszą swoje sportowe umiejętności aby być w pełni sprawnymi do pracy i obrony ich budującej komunizm Ojczyzny.

Miliony dziewcząt i chłop-

ców Wielkiego Kraju Rad nie tylko uczą się rzucić, pływac biegać biorąc przykład z rekordzistów takich jak Dumbadze, Szerbakow, Kazancew czy Tiukałow, oni uczą się zapala i wytrzymałość w pracy — przyswajają sobie w pełni te wspaniałe cechy człowieka radzieckiego.

Nina Dumbadze — czołowy sportowiec radziecki, przed paroma miesiącami ustanowiła rekord świata w rzucie dyskiem — 57,04 m. Wynikiem tym poprawiła poprzedni rekord swojej rodaczki Romaszkowej o około 3 m. Nina Dumbadze była jedną z trzech zawodniczek radzieckich, które na Olimpiadzie w Helsinkach zdobyły wszystkie trzy medale w rzucie dyskiem.

JURIJ TIUKAŁOW sprawił na Igrzyskach w Helsinkach nie lada niespodziankę. Reprezentował barwy Związku Radzieckiego w wioślarstwie (jedynki). Już w przedbiegach ten metody skifista zadziwił znawców i oczarował publiczność swym opanowaniem łodzi i niesłychaną wolą zwycięstwa. Ale „bomba peka” dopiero w czasie biegu finałowych. Tiukałow po wspaniałej porywającej walce pokonał Australijczyka Wooda, tywanego przez zachodnich „znawców” sportu na bezapelacyjnego zwycięzcę. Tiukałow zdobył w szlachetnych sportowych zmaganiach złoty olimpijski medal, Wood srebrny, Polak Hocerka — brązowy. Zwyciężył zapaś, zwyciężyła świadomość obywatelskiego zaszczytu: reprezentowania

barw Związku Radzieckiego — pierwszego w świecie Kraju Sojalizmu.

W klubie sportowym „Dynamo” trenuje biegi na 3 tys. m. z przeszkodami W. KAZANCEW. Przebiec 3 km, skakać przez płotki, rowy z wodą itp. i jeszcze się przy tym spieszyć to nie taka prosta sprawa. Oczywiście wie o tym Kazancew, wie razem z tysiącami sportowców ZSRR uprawiających tę dyscyplinę sportu, ale zarazem zdaje sobie sprawę z tego, jak bardzo ona podnosi wytrzymałość mięśni, jak kształci ona wolę. Nic dziwnego, że światłocem, wytrwała praca zaprowadziła Kazancewa na podium zwycięzów olimpijskich w biegu na 3 tys. metrów z przeszkodami, gdzie wreczono mu za zajęcie drugiego miejsca srebrny medal.

L. SZCZERBAKOW uprawia bardzo trudną dyscyplinę sportu — trójskok. Wielka granicę trójskoków — 15 m. przekroczył już dawno. Na Igrzyskach Olimpijskich skacząc 15 m 98 cm wykazał, że tylko jeden człowiek na świecie w tej chwili go przewyższa. Jest nim fenomenalny zawodnik brazylijski Da Silva. Pisze my dlatego „w tej chwili”, ponieważ Szerbakow w trójskoku nie „wyskakał” jeszcze ostatełnego słowa. Jego najlepszy wynik, to wyżej wspomniane 15,98 m., srebrny olimpijski medal i rekord Europy.

Doskonałe wyniki zawodników ZSRR, masowy udział milionów ludzi radzieckich w sporcie, to rezultat opieki, jaką Rząd i Partia w Związku Radzieckim otaczają wychowanie fizyczne, to rezultat wspaniałej postawy sportowców radzieckich.

Odpowiedzi Redakcji

Ob. Michał Micał Rzeszów, zapytuje, czy prawdą jest, że węgiel zakupowany w delalu potące się z przydziałów zasadniczych akcji DBO. Okręgowe Przedsiębiorstwo Handlu Opalem w Rzeszowie odpowiada: „Jest to plotka rozniešana przez wroga klasowego, która już niejednokrotnie dementowaliśmy. Zadne zarządzenie Ministerstwa Handlu Wewnętrznego nie nakazuje tego rodzaju potraczeń, ani też potrącenia takie nie były i nie będą stosowane.

Przy tej sposobności podajemy do wiadomości ogółu zainteresowanych, że każdy konsument (gospo darstwo domowe) korzystający z zaopatrzenia w opał, za pośrednictwem dzelnicowców biur opalowych, jest uprawniony do zakupu detalu dodatkowych ilości węgla do wysokości 20 proc. przydziału zasadniczego i może go zakupić we właściwym dla danego rejonu DBO w ilościach do 100 kg a nie jak dotychczas do 25 kg jednorazowo”.

POCZEKALNIA „KOLEJKOWA”



Poczekalnia kolejowa w Nisku oświetlona jest 15-wattową żarówką. Sprzyja to konsumpcji alkoholu, który w ciemności raczą się napojami wysokowymy. Podróżni, którzy chcą czytać gazety lub książki, muszą zaopatrywać się w latarki kieszonkowe.

(Z korespondencji E. Dzida)

Krytyka pomogła

DROGA BĘDZIE NAPRAWIONA

W odpowiedzi na notatkę korespondenta Z. Kleczka zamieszczonej na łamach naszej gazety w dniu 24. 10. br. Prezydium PRN w Jarosławiu zawiadama, że droga z przedmieścia Dolnołęzajskiego na Stawki w Jarosławiu zostanie zawitrowana.

Wydział Komunikacji Drogowej tam. Prezydium dopilnuje, by prace na tej drodze zostały wykończone.

REORGANIZACJA ZARZĄDU OSP

Prezydium GRN w Przecławiu odpowiadając na notatkę z dnia 21. 9. br. komunikuje, że przeprowadzono reorganizację zarządu OSP. Na miejsce niewywiązującego się ze swych obowiązków byłego komendanta Jarosza, wybrany został komendantem OSP ob. Górka Jan, który usuwając niedociągnięcia przeprowadzając częste ćwiczenia i szkolenie strażaków.

W SPRAWIE OCHRONY PARKU

Odpowiadając na notatkę korespondenta J. Krutyszy z dnia 24. 8. br. w sprawie zabój wego parku w Chmielowie — Prezydium PRN w Tarnobrzegu donosi, że zastępuje kary administracyjne w stosunku do tych obywateli z gromady Chmielów, którzy nie przestrzegają wydanych zarządzeń, powodując przez wypas bydła szkody i zniszczenia w zabytkowym parku w Chmielowie.

BĘDZIE PRZEBUDOWANA I POSZERZONA

Prezydium PRN w Tarnobrzegu wyjaśnia, że droga wio-

dęca z gromady Dzików do Tarnobrzegu, została przewidziana do naprawy przez nawieżenie gruzem i piaskiem. W roku przyszłym wymieniona droga zostanie poszerzona i przebudowana.

„Co wiesz o Związku Radzieckim”

Konkurs „Nowin Rzeszowskich” Zadanie Nr 9 Zadanie Nr 10



Na zdjęciach oglądamy bohaterów dwóch radzieckich filmów wyświadcanych ostatnio w ramach Festiwalu Filmów Radzieckich. Na jednym zdjęciu widzimy aktora który grał rolę marynarza Szybajewa w filmie obrazującym zwycięską walkę, jaką pod przewodnictwem genialnego wodza i stratega — Stalina stoczyli rewolucyjni robotnicy i żołnierze Piotrogrodu z kontrrewolucyjnymi wojskami gen. Rodzianki. Podać nazwisko aktora i tytuł filmu.



Drugie zdjęcie przedstawia aktora grającego tytułową rolę w pięknym kolorowym filmie o wielkim, postępowym poecie ukraińskim, jak nazywał się ten poeta; jak brzmiał nazwisko aktora, odwzorowanie jego postaci w filmie?

„Co wiesz o Związku Radzieckim?”
Kupon konkursowy
Nr 5



Wzmocnić pracę masowo-polityczną w państwowych ośrodkach maszynowych

Szkolne kolo Przyjaciół Związku Radzieckiego przy Państwowym Gimnazjum Ogólnokształcącym w Żolyni (pow. Łańcut) po objęciu pracy przez nowy zarząd, ożywiło swą działalność szczególnie w Miesiącu Pogłębiecia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Młodzież organizuje zebrania, na których omawia zdobyte i osiągnięcia. Wraz z Rad. Szczególnie popularne stały się wśród młodzieży piosenki radzieckie, które śpiewa młodzież w zespole pod kierunkiem prof. Z. Majera. Do kolarstwa przystąpił Związek Radziecki, którego należą cała młodzież Państwowego Gimnazjum Ogólnokształcącego w Żolyni.

Leon Cieklik korespondent

Z okazji Miesiąca Pogłębiecia Przyjaźni Młodzież Technikum Finansowego w Debicy podjęła liczne zobowiązania m.in. postanowiła zaliczyć kółko samokształceniowe. Młodzież będzie się uczyć również języka rosyjskiego.

A. Baran korespondent

Narada robocza pomaga w pracy ale najpierw trzeba ją zorganizować

Odbywające się systematycznie narady robocze w zakładach pracy odgrywają dużą rolę w pracy i w wykonywaniu planów produkcyjnych. Pozwalają na wysuwanie wniosków i ujawnianie zaistniałych błędów i niedociągnięć.

Niestety — inaczej niż sprawa przedstawia się w Zakładach Metalowych w Debicy (pow. Tarnobrzeg), zwłaszcza na wydziale narzędziowym. Tutaj narady robocze w ogóle się nie odbywały. Protokół z odbytej w marcu br. narady został odczytany dopiero na drugiej z kolei naradzie, tj. w lipcu. A jeżeli urzędza się ja — jakże zebranie, to tak na „otrabiono”. Robolnicy nie mają możności wypowiedzenia swych błędów, utrudniających pracę.

Przykładem dla wydziału narzędziowego może być wydział remontowy, na którym narady robocze przeprowadza się systematycznie. Załoga tego wydziału nie tylko wykonuje plany produkcyjne, ale je przekracza. Ponadto — podjęte o poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu KPZR —

Ostatnio dokonano podsumowania II etapu współzawodnictwa (trwającego od 15 czerwca do 15 września) Związku Zawodowego Pracowników Rolnych w woj. rzeszowskim. Związek ten grupuje m. in. również robotników, traktorzystów, mechaników państwowych ośrodków maszynowych.

W chwili obecnej mamy w woj. rzeszowskim 14 państwowych ośrodków maszynowych, (2 dalsze — w powiecie Łańcutkim i krosnieńskim — są w stadium organizacji), które obsługują 176 spółdzielni produkcyjnych naszego województwa. Wszystkie POM-y brły udział w II etapie współzawodnictwa pracy, a niektóre z nich mogły poszczycić się dużymi osiągnięciami w pracy.

Spójrzmy na POM w Radymnie. To właśnie Radymno w II etapie współzawodnictwa pracy było do wszystkich POM w całym kraju, o podjęcie zaangażowań zobowiązań w akcji żniwno-omłotowej. Państwowy Ośrodek Maszynowy w Radymnie wykonał swoje zobowiązania i przysporzył krajowi 666.235 zł. oszczędności. Poślada on sztafardę przechodni

naszego województwa i w chwili obecnej pretenduje do zajęcia I miejsca, w skali krajowej.

Z okazji 35 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej została odznaczona przez Zarząd Główny Zw. Zaw. Prac Rolnych brygada traktorowa — Jana Magnowskiego z POM-u Bobrówka. Brygada ta w drugim etapie współzawodnictwa wykonała 904 ha orki średniej ponad plan, co daje ponadto 76 tys. złotych oszczędności. Zobowiązała się również zaoszczędzić 2 tys. kg palwa, a zaoszczędziła 3.817 kg Akcje żniwno-omłotowa zakończyła na 3 dni przed terminem.

Jednak nie wszystkie POM-y mogą poszczycić się takimi sukcesami. Jak POM Radymno. Nie wszystkich traktorzystów i mechaników cechuje socjalistyczny stosunek do pracy, tak jak np. brygadę traktorystów Magnowskiego. Analiza wykazuje, że prawie wszędzie tam, gdzie słabo pracują organizacje partyjne i wydziały polityczne POM, spotykamy liczne usterki, niedociągnięcia i braki.

POM Przysięki zajmuje jedno z ostatnich miejsc w wykonaniu planów. Przyczyną tego jest m. in. słabość wydziału politycznego, słaba praca organi-

zacji partyjnej, zła praca ZMP. Skutki tych braków uwidaczniają się w rozluźnieniu dyscypliny pracy wśród traktorzystów i braku należytej troski, jaka przejawiają wobec mienia państwowego.

Na skutek słabej pracy masowo-politycznej nastąpiło również pewne rozluźnienie w POM Wlepolu. Traktorzysta Kamiński bardzo często upijał się i trzeba było przesuwać go na stanowisko pomocnika traktorzysty. A Kamiński jest kandydatem do partii i winten na każdym odcinku świecić przykładem dobrej pracy dla innych.

Ogólnie trzeba stwierdzić, że powiązanie wydziałów politycznych POM z komitetami powiatowymi PZPR i radami narodowymi w naszym województwie, jest jeszcze ciągle zbyt słabe i luźne.

Zakładowe komisje współzawodnictwa pracy ciągle jeszcze zbyt mało uwagi poświęcają zagadnieniom współzawodnictwa w naszych POM-ach. Trzeba ich pracę otworzyć, by zdolne one były w większym stopniu niż dotychczas, nadawać właściwy kierunek współzawodnictwu pracy.

(erlot)

Drużyna harcerska w Turbii dobrze pracuje

Wraz z rozpoczęciem roku szkolnego drużyna harcerska przy szkole podstawowej w Turbii (pow. Tarnobrzeg) pod opieką nauczyciela ob. Adolfiny Pucuty i przewodniczącym produkcyjnej uczennicy, uczestniczki Złota Młodych Przewodników w Warszawie — Aleksandry Zak — rozpoczęła intensywną pracę. Wszyscy członkowie drużyny są prenumeratami „Sztandaru Młodych”. Przez czytanie prasy i organizowanie czołgo zbiorów — harcerze pogłębiają swe wiadomości ideologiczne, zapoznają się z wydarzeniami w kraju i na arenie międzynarodowej. Drużyna harcerska zajmuje się dekoracją sal szkolnych, redagowaniem gazetki ściennej i dba o wygląd estetyczny całej szkoły. W czasie przypadających uroczystości państwowych — harcerze organizują akademie i odczyty.

W okresie przedwyborzym członkowie drużyny harcerskiej urządzili szereg pogadek i odczytów, wydadli gazet-

kę ścienną związaną z zagadnieniami Programu Wyborczego Frontu Narodowego i przeprowadzili szereg rozmów i świadczających ze swymi rodzicami i mieszkańcami Turbii.

W związku z Miesiącem Pogłębiecia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej harcerze zorganizowali uroczystą akademię i oczyszili groby poległych żołnierzy Armii Radzieckiej na miejscowym cmentarzu. Dobrą i sumienną nauką i pracą w drużynie harcerskiej wyróżniają się Aleksandra Zak, Zdzisława Miślaszek i Kazimierz Woźniczka.

E. Kuczer korespondent

W Wilku wdręczach

Pracownicy Gminnych Ośrodków Maszynowych z Powiatu niskońskiego nie otrzymali do tej pory należytej premii za wykonane prace w akcji wiosno-letniej. Powiatowy Zarząd GOM w Nisku zapewne spowoduje wypłatę, na którą już i tak dość długo czekają pracownicy.

Przed paroma miesiącami uruchomione zostało w Hąmieńku (pow. Nisko) większe kino stałe. Dzięki dobrej pracy kierownictwa i obsługi technicznej



Załoga kutra DAR 5 z Przedsiębiorstwa Połowów i Usług Rybackich w Darłowie podjęła zobowiązanie, dla uczczenia 35 Rocznicy Rewolucji Październikowej, wykośne w listopadzie plan połowów w 130 procentach.

Na zdjęciu: Marta Lukosiewicz, członek załogi kutra DAR 5, jest jedną z nielicznych kobiet — rybaków wypływających na połowy. CAF — fot. Podolski

Wasi czytelnicy piszą

JAK ZMieniło się życie W WITKOWICACH

Młodzież klasy siódmej szkoły podstawowej w Witkowicach (pow. Debica) wykonała gazetkę ścienną pt. „Jakie ważne zmiany nastąpiły w naszej wsi”. Gazetka ta dołącznie ilustrowała opłakaną warunki iowania mieszkańców Witkovic w Polsce przedwzrośniętej i zmiany na lepsze, jakie zaszły od chwili wyzwolenia kraju przez bohaterką Armii Radziecką.

Józef Marc

ŚRODA

19 LISTOPADA

JAROSŁAW
Pogotowie Ratunkowe: ul. Poniatowskiego 29, tel. 69.

PRZEWORSK
Pogotowie Ratunkowe: ul. Kołosa 150, tel. 69.

DEBICA
Pogotowie Ratunkowe: ul. Gawryś 2, tel. 69.

LANCUT
Pogotowie Ratunkowe: Plac Sobieskiego 17, tel. 69.

KINA
CYRANKA — Teżca: Córki Chłi
DEBICA — Ulecha: Brygada szlifierza Karhana
LANCUT — Złocisz: Przysięga
PRZEWORSK — Warszawa: Siedmiu śmiatych
LUBACZÓW — Melodia: Lis chytuszek
STAŁOWA WOLA — Stał: Wilhelm Tell
NISO — San: Pokolenie zwycięzców
KOLBUSZOWA — Grażyna: Pani Dery

Oszczędzaj energię elektryczną

Wiadomości Sportowe

WARSZAWSKA BOKERSKA KLASA WOJEWÓDZKA

W niedzielę 16 bm. rozegrano szereg walk bokerskich o drużynowe mistrzostwo warszawskiej klasy wojewódzkiej.

W pierwszych spotkaniach uzyskano następujące wyniki: Budowlani pokonali AZS-AWF 14:6, a CRWS I b wygrał ze Spójnią I b 15:5.

Spotkanie między drużynami Kolejarza I b i Gwardii I b nie odbyło się.

KIEROWNICY I SĘDZIOWIE FSGT PRZYBYLI DO WARSZAWY

WARSZAWA. W godzinach wieczornych przybyli z Paryża do Warszawy kierownicy i sędziowie reprezentacji gimnastycznej FSGT. Kierownik drużyny męskiej — Champion, kierownik drużyny kobiecej — Fanara oraz sędziowie: Poire i Susanne Gruit.

Ekipa gimnastyczna sportowców - robotników francuskich, składająca się z drużyny męskiej i żeńskiej — (licznie

16 osób) przybyła, zgodnie z zapowiedzią, we wtorek 18 bm.

LIGA KOSZYKÓWKI

W niedzielę 16 bm. rozgrywana była piąta kolejka spotkań o mistrzostwo ligi koszykowej, w których padły następujące wyniki:

Grupa I. Kolejarz (Ostrów) — Włókniarz (Łódź) 49:50 (17:24). Stal (Poznań) — Gwardia (Irków) 44:43 (22:29). Kolejarz Warszawa OWKS (Lublin) 51:41 (24:30).

Grupa II. Spójnia (Łódź) — CWKS 51:66 (25:22). Ogniwko (Irków) — Spójnia (Gdańsk) 34:44 (19:28). AZS (Warszawa) — Kolejarz (Poznań) 42:45 (22:25).

Spotkania te zakończyły rundę rozgrywek. Stan tabeli w obydwu grupach przedstawia się następująco:

Grupa I.
Kolejarz (W-wa) 4:1 302:267
Włókniarz (Łódź) 4:1 280:260
Stal (Poznań) 4:1 262:246
Gwardia (Irk.) 2:3 262:236
OWKS (Lublin) 1:4 212:266
Kolejarz (Ostrów) 0:5 250:294

Grupa II.
CWKS 5:0 292:213
Kolejarz (Poznań) 3:2 256:261
Spójnia (Łódź) 3:2 273:295
Spójnia (Gdańsk) 2:3 279:259
Ogniwko (Irków) 1:4 234:266
AZS (Warszawa) 1:4 230:260

W nadchodzącą niedzielę rozpocznie się II runda rozgrywek.

SPORT STRZELECKI W POWIECIE KROSNIENSKIM

Powiatowy Zarząd LPZ w Irośnie zorganizował w br. kursy strzeleckie I i II stopnia. Spośród zorganizowanych kursów ukończone zostały m. in. kursy w kole LPZ, przy Urzędzie Powiatowym w Iwontuzi, a ostatnio w Liceum Pedagogicznym TPD w Krośnie. W strzelaniu z kłbbs na strzelnicę małokalibrowej w Irośnie, najlepsze wyniki osiągnęli: Roman Motowidlak, Józef Ebeben i Jan Szelc — zdobywając 41 punktów w 50 nuzłowych, Mieczysław Póchlopek zdobył 40 punktów. Wkrótce zakończony zostanie również kurs w Szkole Ogólnokształcącej w Dukli.

Marian Frydrych korespondent